

W Genewie

Dążenia do zawarcia dodatkowego układu w sprawie Berlina

GENEWA (PAP)

W środę o godzinie 10 rano sekretarz stanu USA odbył tak zwaną strategiczną konferencję, w której udział wzięli szef wywiadu amerykańskiego w Europie — generał Osborne, amerykański doradca polityczny w Berlinie — chodnim, Gufler i amerykański ekspert wojskowy, pułkownik Lawlor. Amerykań-

skie agencje prasowe zwracają uwagę na znaczenie tego spotkania, odbytego w chwili dyskusji nad Berlinem zachodnim, bazą szpiegostwa i dywersji przeciw NRD.

W środę nie było plenarnego posiedzenia konferencji.

Rozmowy czterech ministrów spraw zagranicznych (ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji) w willi sekretarza stanu USA — Hertera, trwały dwie godziny i 25 minut. Jak głosi komunikat opublikowany po zebraniu poufny, ministrowie postanowili spotkać się ponownie w czwartek o godzinie 15.30 w willi Couve de Murville'a na zamkniętym posiedzeniu. Ustalono również datę przyszłego posiedzenia plenarnego konferencji, która odbędzie się w Pałacu Narodów w piątek o godzinie 15.30.

Zdaniem dobrze poinformowanych kół brytyjskich w Genewie, konferencja ministrów spraw zagranicznych zdaje powoli do zawarcia dodatkowego układu w sprawie Berlina. Układ ten wprowadzi ma szereg poprawek do 4-stronnego układu z roku 1949.

Goście z NRD w Poznaniu

Prof. Alfred Jante

(Inf. wł.)

Na zaproszenie Politechniki Poznańskiej gości w Poznaniu dyrektor Instytutu Silników Spalinowych i Samochodów Politechniki Drezdeńskiej — członek zwyczajny Akademii Nauk NRD, prof. Alfred Jante.

Dyr. Jante odwiedził także Warszawę, Łódź i Kraków, interesując się wszędzie zagadnieniami wchodzącymi w zakres jego specjalności (np. fabryka samochodów na Żeraniu oraz odpowiednie zakłady na politechnikach). Gość udzielił wielu cennych rad, z których skorzystali zarówno naukowcy, jak i praktycy.

...i archiwiści

3 bm. bawiła w Poznaniu czteroosobowa delegacja archiwistów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, której przewodniczył dr Paul Schwabe z Berlina.

Goście niemieccy przed przyjazdem do naszego miasta zapoznali się już z archiwami w Warszawie i Krakowie. Podczas pobytu w Poznaniu delegacja zwiedziła miasto oraz Państwowe Archiwum Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego. W czasie spotkania z pracownikami archiwum przewodniczący delegacji wygłosił odczyt o archiwach niemieckich.

A oto co powiedział przedstawicielowi „Głosu” o poznańskim archiwum, jeden z członków delegacji, dr Horst Thiem z Zentralarchiv: „Dla naukowców niemieckich poznańskie archiwum jest niezwykle ważne z uwagi na znajdujący się w nim obszerny materiał, dotyczący niemieckiego ruchu robotniczego. Jest ono należycie uporządkowane, a to bardzo pomaga w pracy. Chcielibyśmy studiować materiały znajdujące się w waszym archiwum”.

Wczoraj archiwiści niemieccy udali się do Gniezna. (m)

Truskawki i czereśnie coraz tańsze

WARSZAWA (PAP)

Z każdym dniem na rynku jest coraz więcej truskawek i czereśni, spadają też ich ceny. Najtaniej można nabyć truskawki w województwach: warszawskim, lubelskim i krakowskim, bo od 20 do 22 zł za kilogram.

W województwach: krakowskim, poznańskim, warszawskim i kieleckim zbiera się już bardzo dużo czereśni, a można je tam nabyć po 14 zł za kilogram. Natomiast na Dolnym Śląsku płaci się za nie po 25 zł, zaś w koszalińskim po 22 zł za kilogram. (ms)



Cena 50 gr



Rok XV Wydanie AB

Poznań, piątek 5 czerwca 1959

Nr 132 (4770)

Ostateczna decyzja:

Olbrzymi hotel stanie w Poznaniu

INFORMACJA WŁASNA „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Problem zakwaterowania gości w Poznaniu, trudny na co dzień, staje się niezwykle kłopotliwy w okresie naszych corocznych imprez handlowych, zwłaszcza podczas Targów Poznańskich. Tak na przykład obecnie dla wystawców i zagranicznych gości przygotowano około trzy i pół tysiąca łóżek, a dla gości krajowych — około 10 tys. miejsc noclegowych.

Cudzoziemcy mają do dyspozycji tylko 661 miejsc w hotelach, reszta zaś musi się „przytulić” w domach akademickich i kwartach prywatnych, przygotowanych przez uczynnych poznaniaków.

W tej sytuacji sprawą niezwykle ważną dla miasta i Targów staje się problem rozbudowy naszego hotelarstwa. Doceniły to władze miejskie — wstawiając do projektu poznańskiej pięciolatki budowę nowoczesnego hotelu.

Jak się obecnie dowiadujemy, Podkomisja Sejmowa do spraw Targów zdecydowała ostatecznie o budowie hotelu. Gmach olbrzymiego hotelu — targowego stanie przy ulicy Zwierzynieckiej, obok kina „Bałtyk”. Przewiduje się, że

N.S. Chruszczow z wizytą w Budapeszcie

TIRANA (PAP)

W czwartek, po 10-dniowym pobycie w Albanii, odlecieli z Tirany do Budapesztu pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczow oraz minister obrony ZSRR — marszałek R. J. Malinowski. Udali się oni na Węgry z nieoficjalną wizytą, na zaproszenie KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rządu węgierskiego.

Pożar szybu naftowego zlikwidowany w 30 minutach

KROSNO (PAP)

W jednej z kopalń nafty w pobliżu Brzozowa wydarzył się od lat nie notowany w naszym przemyśle naftowym wypadek. Na skutek awarii urządzenia wyciągowego powstała iskra, od której zapalił się gaz, wydobywający się z szybu.

Dzięki błyskawicznej reakcji załogi, pożar został już po 30 minutach ugaszony. Szybko zamknięto dopływ powietrza do szybu, szczeliny zasypano piaskiem. Robotnicy użyli przy lokalizowaniu ognia nawet swoich bluz robotniczych. Zanim przybyły na miejsce okoliczne straże pożarne, ogień został całkowicie opanowany. Obyło się bez jakichkolwiek strat.

W akcji ratunkowej wyróżnił się szczególnie zespół wiertacza — M. Ostrowskiego.

Dla uczczenia XV-lecia

(Inf. wł.)

Coraz liczniej zakłady pracy naszego województwa włączają się w łańcuch zobowiązań na cześć 15 rocznicy powstania Polski Ludowej. Dziś odnotowujemy:

Zobowiązania Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych na kwotę 541 tys. zł. Na podkreślenie zasługuje tu nieodpłatne wykonanie instalacji: wodnej, centralnego ogrzewania i kanalizacyjnej w jednej z budowanych szkół Tysiąclecia. Poza tym pracownicy z własnych funduszy prześlali na budowę szkół 22 tysiące złotych.

Zespół pracujący przy budowie Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych przekazał do eksploatacji przed terminem szereg obiektów. Załoga zatrudniona w Poznańskiej Fabryce Wodomierzy i Gazomierzy skracza o 5 dni termin oddania rurociągu zasilającego i odpływowego.

W Zakładach Metalurgicznych „Pomel”: załoga Oddziału (Ciąg dalszy na str. 2)

Galeria Narodowa w Sukiennicach znów otwarta

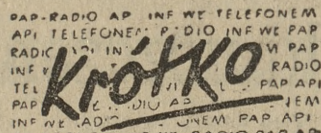
KRAKÓW (PAP)

Wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym Krakowa stało się otwarcie 3 bm. Galerii Narodowej w zabytkowych Sukiennicach. Po blisko 3-letnim remoncie wspaniała galeria sztuki polskiej udostępniona została ponownie szerokim rzeszom społeczeństwa polskiego.

Powieść Paukszty na ekranie

(Inf. wł.)

Jak się dowiadujemy, poczytna powieść znanego pisarza poznańskiego — Eugeniusza Paukszty, pt. „Gdzie diabeł mówi dobranoc” weszła ostatnio na warsztat scenarzystów filmowych. Zespół realizatorski „Syrena” zakupił prawa autorskie na sfilmowanie tej powieści. Należy się cieszyć, że wreszcie i praca jednego z literatów poznańskich ukaże się na ekranie.



Polscy lektorzy w Moskwie

Na Uniwersytecie Moskiewskim im. Łomonosowa rozpoczęło się międzynarodowe seminarium lektorów języka rosyjskiego z krajów socjalistycznych. W seminarium bierze m. in. udział 19 wykładowców tego języka z wielu uczelni polskich.

Stan wyjątkowy w Ekwadorze

Według relacji napływających z Ekwadoru proklamowano tam w środę stan wyjątkowy na terenie całego kraju. Przyczyną tego kroku były walki między studentami a policją, w czasie których 5 osób zginęło, a 30 zostało rannych.

Zapamiętaj

tylko w „KOZIOŁKACH”

w jednym miesiącu czerwca poza wysokimi wygranymi pieniężnymi wygrać możesz:

1 SAMOCHÓD OSOBOWY

„Skoda Octavia”

- 4 motocykle
- 4 pralki elektryczne
- 4 zegarki na rękę
- 4 rowery



500.000 zł również czeka na Ciebie.

UWAGA: Odcinki „C” kuponów z gier przeprowadzonych w czerwcu należy starannie przechowywać.

K4241

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki, kierownik działu informacji — Marian Flejsierowicz, kierownik działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Miła.

OPINIE i MYŚLI

NOWA KARTA

Kiedy przed tygodniem, z obowiązku dziennikarskiego, uczestniczyłem w kilku absolutoryjnych spotkaniach, nie mogłem się wyżyć brzydkiego uczucia zazdrości. Te aule wypełnione młodzieżą, mężczyznami w ciemnych garniturach i białych koszulach, panie w szykownych toaletach wieczorowych, rodzice przybyli tłumnie, wzruszeni, wreszcie podium z dostojnym gronem profesorskim w tradycyjnych togach i gronostajach — to wszystko usprawiedliwia moje uczucie. Na mnie nie patrzyła matka, gdy dziekan wręczał dokumenty absolutoryjne. Nie było bowiem matki na moim absolutorium, gdyż nie było i absolutorium. Opuściłem uczelnię cicho, niepostrzeżenie, z nakazem pracy w kieszeni, który wyjątkowo tylko był mi dogodny.

Dobrze, że przywracamy tradycję uroczystych absolutorium. Nie wszystkie uczelnie wprowadziły, i nie wszystkie wydziały. Prym wiodą Akademia Medyczna i Politechnika.

W tych dniach absolwenci otworzyli nową kartę życia, teraz już na własny rachunek.

Na ogół nie słycać narzekania na brak pracy i możliwości jej wyboru. Jest to coś, na czym szczególnie młodym ogromnie zależy. Każda bowiem narzucana decyzja, z reguły budzi w nich przekorę i opór.

Od wyboru zależą konsekwencje, które ciężce będą już na całym życiu. O tym także warto pamiętać w dniach uroczystych absolutorium.

Mieczysław Skapski

Tino Rossi

przybędzie do Polski

25 czerwca br. przybędzie na gościnne występy do Polski jeden z najpopularniejszych pieśniarzy świata — Tino Rossi.

Artysta rozpocznie swe tournée od Łodzi. (PAP)

BRAK AMATORÓW?

Na targach w Tokio wystawiono naszyjnik ze sztucznych pereł tzw. japońskich wartości ok. 22.000 dolarów. Na razie nie znalazł się nabywca. Fot. — CAF



Prezydent Eisenhower „nie lubi” stawiać warunków — ale...

Z konferencji prasowej w Białym Domu

WASZYNGTON (PAP)

W środę, 3 bm., odbyła się w Białym Domu konferencja prasowa — pierwsza od trzech tygodni. Prezydent Eisenhower mówił głównie o przebiegu rokowań genewskich.

Oświadczył on, że dotychczas nie było „żadnego dostępnego postępu (any detectable progress) w tych rozmowach, który by usprawiedliwiał odbycie konferencji na szczycie”. W dalszym ciągu swych wywodów prezydent

USA zapewniał jednak, że Stany Zjednoczone pragną pewnego porozumienia na warunkach, które mogłyby przyjąć.

Zastanawiając się nad kwestią, co jego zdaniem byłoby konieczne, aby „usprawiedliwić” konferencję na szczycie, Eisenhower powiedział, że warunkiem tego rodzaju porozumienia powinno być „wyraźne zobowiązanie”, że do czasu zjednoczenia Niemiec prawa Zachodu w Berlinie zachodnim nie zostaną naruszone. Zastrzegł się on zresztą, że „nie lubi” stawiać warunków, ale dodał, że nie widzi, w jaki sposób szef szanującego się rządu mógłby uciec się na konferencję międzynarodową w obliczu czegośkolwiek, co można byłoby interpretować jako groźbę. Z drugiej strony nie sprzeciwiałby się on nawet ewentualnej serii spotkań na szczycie, gdyby tylko istniały widoki osiągnięcia postępu.

Prezydent USA powołał się przy tym na swe dawne oświadczenie, że jest gotów u-

dać się gdziekolwiek bądź i kiedykolwiek bądź, jeżeli może to przyczynić się do odprężenia międzynarodowego.

Eisenhower wyjaśniał dalej w ogólnikowy sposób, co mógłby traktować jako „zadowalający postęp” genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Oświadczył on, że jest pod tym względem „raczej liberalny”, ponieważ nie-realistyczne byłoby sądzić, że ministrowie spraw zagranicznych mogą sami doprowadzić do zawarcia szeregu porozumień o znaczeniu ogólnostanowym. Działają oni z ramienia swoich rządów i muszą się z nimi konsultować.

Proces slugusów hitlerowskich

ZIELONA GÓRA (PAP)

W sądzie wojewódzkim w Zielonej Górze toczy się proces przeciwko Bolesławowi Kowalewskiemu z powiatu Pańsk, Mieczysławowi Antoniewiczowi ze Wschowy i Stanisławowi Hryciwiczowi ze Świebodzina. Wszyscy oni oskarżeni są o to, że w latach 1941—1942 byli funkcjonariuszami policji białoruskiej, pozostającej na usługach hitlerowców i brali czynny udział w masowych mordach dokonywanych na ludności żydowskiej we wsi Woronowo, powiat Lida (ZSRR).

Blisko 20 świadków wezwanych na rozprawę złożyło zeznania potwierdzające zarzuty aktu oskarżenia. Z uwagi na konieczność sprowadzenia kilku świadków z ZSRR, sąd zarządził przerwę w rozprawie.

Harakiri z pobudek patriotycznych

Jak donosi agencja France Presse, do siedziby premiera Japonii w Tokio zgłosił się w środę mnich buddyjski prosząc o audiencję u szefa rządu. Wyjaśnił on wartownikowi, iż odbywał pielgrzymkę po kraju, aby zapobiec remilitaryzacji Japonii i pragnie złożyć premierowi petycję na ten temat.

Kiedy wartownik, który poszedł go zameldować, powrócił do przedsiönka nie zastał już mnicha. Znalazł go leżące w kałuży krwi przed głównym wejściem do budynku. Mnich popełnił harakiri a petycja do premiera, którą przy nim znalazłono, zaczynała się słowami: „Biorę na siebie odpowiedzialność za nieszczęsną politykę Japonii i umieram, aby zapobiec uzbrajaniu kraju”. (PAP)

Czy członek SPD może zwracać się do premiera radzieckiego per „towarzyszu”?

BONN (PAP)

Boński korespondent PAP

podaje:

Wiceprzewodniczący Sozialdemokratische Partei Deutschlands, Herbert Wehner, od czasu kongresu partyjnego w Stuttgarcie czołowa osobistość w SPD, poniósł porażkę w starciu z grupą parlamentarną. Takie są bowiem w istocie rzeczy kulisy sporu między sekretarzem grupy Mommerem a redaktorami dzienników socjaldemokratycznych, którzy poculi się obrażeni uwagami Mommera na temat ich zachowania się w rozmowie z Chruszczowem.

Mommer miał im za złe, że do premiera radzieckiego zwracali się per „towarzyszu”. W czasie dwu i półgodzinnego posiedzenia grupy we wtorek, na którym miała być rozstrzygnięta sprawa postępowania dyscyplinarnego przeciwko Mommerowi, na wniosek obrażonych dziennikarzy, ani jeden głos nie podniósł się w obronie dziennikarzy, a przeciwnie wszyscy podtrzymali Mommera, w szczególności zaś deputowani socjaldemokratyczni z Berlina zachodniego, stwierdzając, że Mommer jeszcze nie dość silnie napiętnował lewicowe tendencje w partii.

Tendencje te nie tylko — ich zdaniem — znalazły wyraz w „niegodnym” zachowaniu się wspomnianych dziennikarzy, którzy ośmielili się tytułować Chruszczowa towarzyszem i nie tylko w postulatych wysuniętych przez zjazd

organizacji studentów socjalistycznych we Frankfurcie nad Menem, którzy domagali się rozmów z rządem NRD i uznania granicy na Odrze i Nysie. Spiritus movens tego rodzaju żądań jest natomiast znany plan SPD w sprawie zjednoczenia Niemiec na podstawie porozumienia między obu rządami niemieckimi na polecenie wielkich mocarstw. A plan SPD — to Herbert Wehner.

Polska wyprawa polarna

GDAŃSK (PAP)

3 bm. wyruszyła na pokładzie okrętu hydrograficznego „Bałtyk” polska wyprawa naukowa na Spitsbergen. W porcie Tromsøe w Norwegii do wyprawy dołączył się jej kierownik — doc. dr Stanisław Sieciecki. Na pokładzie O/H „Bałtyk” płynie również na Spitsbergen polska ekspedycja alpinistyczna, która zamierza osiągnąć tam szereg szczytów masywu Soerkaplandu.

Trzecia polska wyprawa polarna przeprowadzi badania z dziedziny hydrologii, petrografii i geologii.

Tragiczny wypadek pod Zabierzewem

3 bm. wydarzył się pod Krakowem koło Zabierzewa tragiczny wypadek. Autobus marki „Fiat” będący własnością kopalni „Zabrze” wioził do Krakowa 43-osobową wycieczkę nauczycieli z kilku szkół zabrzańskich, nad którymi dyrekcja i załoga kopalni sprawuje patronat.

W okolicy Zabierzewa autobus, w czasie wyprzedzania innego samochodu, wpadł do rowu, uderzając o przydrożne drzewo. W wyniku wypadku jedna z uczestniczek wycieczki, 24-letnia nauczycielka Józefina Krzywda, mieszkanka Zabrza, poniosła śmierć na miejscu. Dalsze trzy osoby doznały poważnych obrażeń.

Niktą konfiskata majątku Goeringa

BERLIN (PAP)

Berliński trybunał denazyfikacyjny ogłosił konfiskatę majątku pozostawionego przez byłego marszałka hitlerowskiej Rzeszy — Hermanna Goeringa. Wartość skonfiskowanego majątku wynosi 178 tysięcy dolarów. Jest to — jak zgodnie stwierdzają agencje zachodnie — tylko nikła część olbrzymiego majątku pozostawionego przez Goeringa jego drugiej żonie Emmie.

ANTONI MARCZYŃSKI

Tam gdzie szalał

— To ostatnie jest najmniej pewne — bąknął Polak cicho tak, aby nie dosłyszała tego matka Jima. Lecz bliżej stojący usłyszeli tę sceptyczną wypowiedź i ktoś zainteresował jej autora o powód jego pesymizmu. Powód jest taki: Jimmi musi znać co najmniej jednego z porywaczy; tego, z którym bez obaw wyszedł nocą z domu do ogrodu w zasadzkę. Jim opowiedziałby nam i policji jak odbyło się jego podstępne uprowadzenie, co przynajmniej jeden ze zbrodniarzy przypłaciłby karą śmierci, lub długoterminowego więzienia. A kto wie, czy Jim nie zna osobiście wszystkich porywaczy! Jasne więc, że oni, dla własnego bezpieczeństwa, będą woleli porwanego chłopca zabić... o ile tego już nie zrobili — zakończył półszeptem.

— Przestań pan krakać, bo wykraczesz nieszczeście — zgał go Tallula, także zniżonym głosem. Pańskie ponure przypuszczenia mogą mimo woli podsunąć zbrodniczą myśl... nie mnie oczywiście, nie mnie! — zastrzegła się co prędzej, zauważywszy ironiczny uśmiech na jego twarzy.

Tymczasem Jakub Curr przy pomocy Edwarda przeniósł już walizeczki z okupem za syna do swego samochodu, sam usadowił się w jego tylnym przedziale i do zajęcia miejsca przy kierownicy niezwykle uprzejmie zaprosił towarzysza swej ryzykownej wyprawy.

— Ja mam prowadzić pański śliczny wóz? — zdziwił się Rafał, gdyż zauważył jeszcze wczoraj, iż przy-

— 214 —

stojny bogacz o żadną z kobiet nie był zazdrosny tak, jak o swego nowego „Cadillaca”. Takie efektowne afekeje zdarzają się często u automobilistów sędziwych, ale Jakub miał dopiero 32 lata. — Czemu ja? Dlaczego ten zaszczyt spotyka mnie akurat teraz?

— Dlatego, że pan jest wspaniale opanowany nerwowo, jak prawdziwy detektyw, podczas gdy ja ze zdenerwowania wewnętrznie trzęsę się jak galaręta — odparł plantator, odwracając do góry nogami prawdziwy stan rzeczy. — Wobec tego, wolę swój kosztowny wózek powierzyć dzisiaj rękom pewnym, które nie drżą. No, siadaj pan i jedźmy.

Nic innego nie wypadało Rafałowi zrobić, jak skorzystać z zaproszenia do kierownicy drogiego cacka i jak uwierzyć we własną odwagę, we wspaniałe opanowanie swoich nerwów i rąk, co do czego grubszego wątpliwości mogło mieć jego własne auto, zrzucone dziś z gościnną siłą odśrodkową, której nawet młodzi cykliści nie dają nabrac się dwa razy. Czyż jednak pomiędzy jego leciwym autogruchotem, za które brooklynski domokrażca skupujący starzyzną oferował mu tylko 80 dolarów, a luksusowym, świetnie utrzymanym wozem marki „Cadillac”, który musiał kosztować około \$ 8000, nie zachodziła podobna różnica w wyglądzie, jak między usmolonym palaczem w kołtówni statku, lub okrętu, a wystrojonym na bal admirałem?

— Tak wysoka szarża nie pozwoli zepchnąć się z drogi pospolitej sile odśrodkowej! — pocieszał się Rafał, wkraczając do drogiego auta.

Zasiadłszy przy jego kierownicy, ruszył majestatycznie z parkingu otoczonego żywopiotem ku górnemu wylotowi prywatnej drogi, wąskiej lecz prostej jak strzelił i puste, przeto zachęcającej do zwąszej jazdy.

(C. d. n.)

opery. Tu już nieomal zaczęto uświetniać nowe dzieła Jerzego Pauera — „Zuzanny Wojirzowej”, gdyś się sadowił we wnętrzu wygodnego fotela. Opera minęła, a z nią czas, który mnie dzielił od odjazdu nocnego pociągu ku Bratysławie. Nie bałem się przepiętnia, jako że kupiona miejscówka gwarantowała wygodne miejsce.

Pociąg ruszył i zanurzył się w mrońską noc. Usnąłem. Świt zastał mnie u stópów Małych Karpat, które się właśnie koło Bratysławie zaczynają. Kraj dookoła — to „Zahoracko”, niby jakieś nasze „Zagórze”. Wagony wpadły w tunel i już stoją na dworcu stolicy Słowacji.

Jest bardzo wczesnie, ale słońce przyswiewca okazało a nawet i grzeje. Miasto znam od dawna. Czuję w je go murach jakiś inny powiew — to Dunaj! Pamiętam wrażenie sprzed lat, gdym prawie bez przytomności pędził w dół przez bratysławskie ulice aby wreszcie stanąć u brzegów tej legendarnej rzeki. Teraz było tak samo. Tyle, że zostałem walizkę w przyjaciela po drodze. I oto znowu stoję nad tym Dunajem.

Najdziwniejsza rzeka w Europie — naniżująca na swą linię karty tysiąclecia historii dziesiątków plemion, dawno już nieistniejących organizacji państwowych, dzierżaw wymaryjnych dynastii, setek odmiennych krajobrazów. Onieśmiela, w zakłopotanie wprowadza, stawia oko w oko z dziesiątkami problemów, lektur, zdarzeń. A gdy w kilkanaście godzin później, po pracowitym dniu nagrywania z radiową orkiestrą stałem znowu nad dunajskim brzegiem — z wysoka świecił pełny księżyc, ostro rysując kontury niemal nierzeczytalnego zamku i plawiąc nie regularne płyty srebra czy złota na wodzie, jakby jakieś lodowe kry. Szumiąco od wody i pachniało mułem. My przejeździemy mimo rzeki ale ona będzie po nas jak dotąd od tysięcy lat. Rzeka tak od naszej Wisły daleka, w której konie pól Bolesław Chrobry, Zawisza Czarny, generał Bem. O Dunaju śpiewają u nas stare piosenki, sądząc być może, że to tylko taki strumyczek. Oj! To rzeka niezmierna, wspinała!

WSTYD!

Radzę Panu, Redaktorze przejść się do parku im. M. Kasprzaka, ale wejść koniecznie od strony „targowej” — od ul. Śniadeckich. Wstrętne, wyszczerbione i popisane kradą ogrodzenie betonowe odstrasza wszystkich przechodniów. Nie wiem jakie wrażenie robi ono na gościach targowych. A przecież wystarczy pochylone słupki wyprostować, połamane elementy zastąpić nowymi i już za wejście do jednego z najpiękniejszych parków w kraju nie będziemy potrzebowali się czerwieni.

Daleko więcej wstydu przynosi nam inny obrazek. Przed Pałacem Działalności na Starym Rynku, gdzie, jak zapewne Panu wiadomo, mieści się Biuro Obsługi Cudzoziemców „Orbis” byłem świadkiem skandalicznego, upokarzającego zebractwa.

Zajeżdżający przed gmach samochód cudzoziemca w mig oblegają dzieci, domagające się jakichś pamiątek... Cudzoziemiec broni się, gestykuluje, zaprzecza, w końcu jednak kapituluje.

Tej relacji nie opatruję żadnym komentarzem. Może Pan, Redaktorze znaleźć na to środek względnie zajmie się tym milicja, jeżeli rodzice nie mają wpływu na swoje dzieci.

Feliks Wiącek

Piękne tradycje poznańskiej szkoły

Jubileusz „Budowlanki”

MGR ZYGMUNT HOFFA

14 bm. spotkali się w auli uniwersyteckiej byli wychowankowie Państwowej Szkoły Budowlanej i Mierniczo-Melioracyjnej w Poznaniu (obecnie Technikum Budowlane, Drogowo i Geodezyjne). Zjadali się ze wszystkich zakątków kraju, a nawet z zagranicy. Przeniosła się myśl i wspomnienie do ław szkolnej, na której nawiązali nie trwałej przyjaźni, poznawali tajniki wiedzy i życia.

OD ROKU 1891

Szkoła Budowlana w Poznaniu ma bogatą tradycję. Powstała blisko 70 lat temu, w r. 1891. Jednym z jej profes-

rów był inż. Rakowicz, wybitny architekt i znakomity pedagog.

W r. 1919, po Powstaniu Wielkopolskim, uczelnię przejęło państwo. Dzięki wysiłkom inż. Rakowicza, uczelnia mogła już w 1920 r. podjąć normalną pracę, przy pełnej obsadzie profesorskiej, której skompletowanie było szczególnie trudne. Obok wydziału budowlanego i drogowego, powstały: ceramiczno-ceglarski i wydział mierniczo-melioracyjny.

Pracę inż. Rakowicza kontynuował od r. 1925 do wybuchu wojny dyrektor, inż. Twardowski. Duży odsetek uczniów stanowili synowie robotników i chłopów. Ci ostatni, z podziwu godnym zaparciem, zdobywali wiedzę, rozwijając również swoje indywidualne zdolności i zainteresowania w pracach chóru, orkiestry, w kółkach: plastycznym, fotograficznym i technicznym. Chór i orkiestra należały do najlepszych zespołów szkolnych w Poznaniu.

Do roku 1939 mury szkolne opuściło 1.445 absolwentów. W czasie wojny wychowankowie „Budowlanki” walczyli na froncie, a wielu zginęło w obronie Ojczyzny.

PO WOJNIE

W r. 1945 szkoła budowlana ponownie otworzyła swoje podwoje; za dobrą pracę w roku 1954 otrzymała sztandar przechodni, ufundowany przez Ministerstwo Budownictwa dla najlepszej szkoły budowlanej w Polsce.

Szkołą kierowali kolejno: — inż. Weichert, inż. Chmielewicz, a od roku 1950 do chwili obecnej — mgr J. Gudzio. Wydział drogowy i mierniczy — wydzielone z dawnej uczelni, tworzą obecnie dwie, odrębne szkoły: Technikum Drogowe i Technikum Geodezyjne.

Szkoła Budowlana w Poznaniu wychowała liczne zastępy wybitnych specjalistów. Absolwenci jej pracują dzisiaj na kierowniczych stanowiskach, realizując marzenia Żeromskiego o szklanych domach. — Setki gmachów, fabryk i mostów, dziesiątki szpitali i szkół zbudowali technicy z poznańskiej „Budowlanki”.

Są w szeregach b. uczniów tej szkoły tacy, którzy mogą poszczycić się nieprzeciętnymi pracami, np. architektem — Fr. Dzwikowski, mieszkający obecnie w Inowrocławiu. Zbudował on zakład leczniczy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Inowrocławiu, przeprowadził adaptację pałacu w Lubostroniu (woj. bydgoskie).

Uznanie zdobył sobie także — zmarły niedawno absolwent P. S. Bud. — inż. Garstecki — który wybudował m. in. gmach PKO w Poznaniu, w którym dziś mieści się kino Bałtyk, Szpital im. Pawłowa i inne obiekty.

NA ZACHODZIE

Wielu absolwentów z zapalem pracuje na Ziemiach Zachodnich: Stanisław Pytlas i Władysław Włochowicz, już w r. 1945 odbudowywali kolejową łączność teletechniczną w zielonogórskim i gorzowskim. Zmarły niedawno Teodor Dziubas, pracował na stanowisku dyrektora kanalizacji miasta Szczecina. Za swoją pracę został odznaczony złotą odznaką Gryfa Pomorskiego. Tadeusz Kubiak był dyrektorem biura projektów budownictwa komunalnego w Zielonej Górze. Bronisław Kupezyński rozwijał bardzo owocną działalność na terenie Dolnego Śląska. W uznaniu jego zasług, Prezydent Rządu powołał go w roku 1947 na stanowisko pre-

zydenta miasta Wrocławia. Był również posłem na Sejm.

Do najwybitniejszych wykładawców P. S. Bud. należeli inżynierowie i pedagodzy: Adam Rakowicz i Eugen Ballenstaedt, Popielecki, Puterman, Szuman, Kozak, Thomas, Zeyland, Zaus, Weichert, Batecki, Pospieszalski, Mytykowski, Mossoczy, H. Szczerbowski oraz, dziś jeszcze pracujący — Gapski i Jasielski.

Nie sposób tu wymienić wszystkich wybitnych profesorów i ich osiągnięć. Już tych kilka nazwisk świadczy wymownie o gronie profesorskim szkoły budowlanej w Poznaniu.

Dziś Technikum Budowlane nawiązuje do pięknych tradycji Państw. Szkoły Budowlanej i daje społeczeństwu dobrze przygotowanych do pracy techników.

Goście przywieźli pozdrowienia z Berlina

Dzień — nie jak co dzień

Dzień 1 czerwca, to z natury rzeczy dla dzieci dzień inny niż wszystkie: szczególnie radosny, kolorowy, pełen niespodzianek. Taki też był w Szkole Cwiczeń przy Studium Nauczycielskim nr 1 przy ul. Szamotulskiej. Mali ludzie zaczęli tam swoje święto uroczystym apelem-akademii, w czasie której młodociani artyści demonstrowali grono naukowych, rodzicom i kolegom swe różnorodne talenty. Spiewał szkolny chór, grała własna orkiestra, tańczono i deklamowano, jednym słowem wiele było radości a wyśpiewujące dzieci zbierały zasłużone laury.

W pewnym momencie zatłoczoną salę przebiegła z szybkością iskry elektrycznej wiadomość zgola niecodzienna: jada do nas niemieccy goście z pawilonu NRD na Targach.

I rzeczywiście. Za chwilę zaciekawione dzieci ujrzały 3 panów wchodzących do auli (jak się później okazało, jeden z nich był tłumaczem). A potem było naprawdę bardzo uroczyste. Przybyli panowie powiedzieli, że przywiozła Szkole Cwiczeń najserdeczniejsze pozdrowienia od organizacji pionierskiej przy 27 Szkole Podstawowej w Berlinie. Przywiozła też list i małe podarunki. Wręczyli dary wielce przejętym harcerzykom, którzy przekazali je kierownicze szkoły, p. Zielińskiej. Był tam piękny i starannie opracowany album ze zdjęciami z życia szkoły berlińskiej, szafirowa chusta pionierska i na granatowym akksamicie — mnóstwo efek-

townych, błyszczących odznak sportowych i za osiągnięcia w nauce.

Dla uczczenia gości kontynuowano występy artystyczne. Znowu śpiewano i grano a wzruszone „pierzuski” jeszcze pięknie odtańczyły uroczysty „Taniec Grzybów”. Zerkali tylko ciagle w stronę gości spod olbrzymich, grzybowych kapeluszy, pytając jakby: czy się wam podobamy? A gościom wszystko się podobało i wszystko gorąco oklaskiwali.

Teraz dzieci ze Szkoły Cwiczeń myślą o tym, jak najładniej podziękować za pamięć kolegom z dalekiego Berlina...

Tutaj mała dygresja pod adresem naszych władz szkolnych: czy nie warto by pomyśleć i u nas o wprowadzeniu specjalnych odznak za dobre i bardzo dobre wyniki nauczania? Przecież dzieci tak lubią i cenią wszelkie odznaki! Można by je wręczać prymusom i „wice-prymusom” na zakończenie roku szkolnego wraz ze świadectwami. O ile przyjemniej jechałoby się na wakacje z chlubną odznaką „za mądrość” na piersi! Wydaje się, że takie odznaki spełniłyby w życiu szkoły rolę bardzo pożytecznego bodźca.

H.S.

„Żywy Dziennik” Ligi Kobiet

Onegdaj członkinie poznańskiej Ligi Kobiet spotkały się (już po raz drugi) na organizowanym przez Zarząd Miejski tej organizacji — „Żywym Dzienniku”. O potrzebie takich właśnie form pracy społecznej świadczy nadspodziewana frekwencja na imprezie — mimo, że dzień ten obfitował w wiele uroczystości, koncertów i zabaw.

Redaktorem działu politycznego „Dziennika” był tym razem p. Magacz — znany działacz społeczno-kulturalny, który w bardzo ciekawy sposób przedstawił problem Niemiec w świetle polityki międzynarodowej.

Duże zainteresowanie zebranych wzbudził wywiad p. Paluszkiewicza, przeprowadzany z prezesem Sądu dla Nieletnich — p. Kropiwnicką, z którego wynikało, że najwięcej dzieci o skłonnościach przestępczych notuje się wśród rodzin rozbitych oraz wśród nalogowych alkoholików. Wylania się więc po-

trzeba ingerencji społecznej w sprawy wychowania dzieci z takich właśnie środowisk. Jednocześnie sędzia Kropiwnicka zwróciła uwagę, że obowiązki rodziców są obustronne. Dotyczą zarówno rodziców, jak i dzieci. Te ostatnie, według kodeksu rodzinnego winny, gdy dorosną, partycypować w utrzymaniu domu oraz pomagać w pracach, związanych z gospodarstwem domowym. Często zbyt duże, nie kontrolowane zarobki młodych ludzi prowadzą na drogę przestępczą.

W części, poświęconej modzie odbyła się rewiata modeli dla dzieci w wieku od 3 do 14 lat, prezentująca najnowszą modę. Wśród mnóstwa bluzek, sukienek, spodni, bluzerów i okryć, utrzymanych w przystępnych cenach od 40 do 250 zł, każda mama mogła wybrać modne ubranie dla swych pociech.

Dział kulturalny reprezentowali uczniowie Podstawowej Szkoły Muzycznej z klas prof. Siłkowskiej. Dzieci odegrały z dużym talentem kilka utworów klasycznych, przyjętych przez zebranych bardzo gorąco.

Całość — łącznie z dowcipną konferansjerką p. Paluszkiewiczą — bardzo udana.

Nowości komunikacyjne

- ★ Lastra na drogach
- ★ Weryfikacja transportowców

Zagadnienie gospodarki samochodowej w przedsiębiorstwach — społecznych i instytucjonalnych — było jednym z tematów ostatniego posiedzenia komisji komunikacji i transportu WRN. Okazuje się, że w woj. poznańskim mamy 1617 „gospodarstw samochodowych” (w tym 115 duzych). Placówki te podlegają kontroli Wydziału Komunikacji, który w ub. roku przeprowadził ok. 700 inspekcji ujawniając straty na sumę 327 tys. zł.

Aby podnieść poziom gospodarki samochodowej i zlikwidować marnotrawstwo paliwa postanowiono przeprowadzić weryfikację kierowców transportu poprzez dziającą za przeszkoleniem osób, które pracują w tej dziedzinie nie mając o niej większego pojęcia. Powstały ośrodki szkoleniowe w Poznaniu, Lesznie, Gnieźnie i Jarocinie. Dotychczas przeszkolono 120, a zweryfikowano 175 kierowców.

Drugi punkt obrad to sprawa przygotowania dróg na okres MTP. Woj. Zarząd Dróg Publicznych opracował dla rejonów eksploatacji program generalnej wymiany i modernizacji znaków drogowych. I tak np. zaprojektowano wykonanie i ustawienie luster na skrzyżowaniach dróg (pierwsze próby lustra zostaną rozmieszczone w Nowym Mieście, w pow. Jarocin).

Przedszkole z... Ogrodem Zoo



Prawnik radzi

Stały Czytelnik A. W. Norma mieszkaniowa dla jednej osoby jest 10 m² powierzchni mieszkalnej. Mieszkanie Pana jest zatem dostatecznie zagęszczone. O ile wszystkie osoby posiadają przydziały władzy kwaterunkowej, nie będzie Pan płacił czynszu powyższego za nadwyżkę powierzchni mieszkalnej.

Oplata czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej za nadwyżkę powierzchni mieszkalnej wynosi od 3,70 zł do 6, — zł miesięcznie, zależnie od położenia lokalu i ilości urządzeń technicznych w mieszkaniu.

Kubačka K. Matka nie jest uprawniona do zmiany testamentu po zmarłym Panu ojcu. Brat Pani, któremu ojciec zapisał swój majątek w testamencie, po przeprowadzeniu postępowania spadkowego, stał się właścicielem tego majątku. Rodzeństwo, pominięte w testamencie, może dochodzić od niego tzw. zachowku, tj. połowy wartości tej części spadku, którą by dziedziczyło, gdyby ojciec nie pozostawił testamentu.

J. G. 50. Po zmarłym małżonku dziedziczą majątek, w przypadku braku testamentu, pozostali przy życiu małżonkowie do 1/4 części spadku, a pozostałe 3/4 części spadku dzieci w częściach równych. Taki po dział majątku spadkowego dotyczy jedynie majątku osobistego zmarłego. Z majątku zaś objętego wspólnością majątkową małżeńską, współmałżonkowie nie dziedziczą. (s. j.)

Maluchy z przedszkola znajdującego się przy Browarze Okocimskim w Brzesku, mają własne ZOO. Sarenki, kuropatwy, bażanty i liski — oto niektóre tylko zwierzęta z tego jedynego chyba dziecięcego ogrodu zoologicznego. Dzieci pod kierunkiem dorosłych karmią zwierzęta, opiekują się nimi, chodzą na wspólne spacerki po parku, a czasem oswojone zwierzątka składają dzieciom „wizytę” w przedszkolu. Na zdjęciu: dzieci z sarenką...

CAF — Fot. Matuszewski

Książki nadesłane

Na półkach księgarskich ukazały się ostatnio nakładem Polskich Wydawnictw Technicznych, sporo nowości.

Twórcy chemii — to praca o życiu i działalności naukowej słynnych uczonych, którzy stworzyli podwaliny wiedzy chemicznej.

Pompy wirowe. — Książka zawiera: podstawy teoretyczne i zasady konstrukcji pomp wirowych (rotodynamicznych), ich charakterystyki, przykłady obliczeń itp.

Uszczelnienia i materiały uszczelniające. — Praca przeznaczona jest dla konstruktorów, inżynierów, techników i mistrzów oraz kwalifikowanego personelu zatrudnionego przy montażu urządzeń mechanicznych.

Nakładem Państw. Wydawn. Rolniczego i Leśnego ukazały się Dzieła Wybrane Karola Darwina. Obejmują one VIII tomów. Wydawnictwo rozpiętało subskrypcję dzieł. Cena 360 zł (w wolnej sprzedaży 450 zł). Wpisy przyjmują księgarnie Domu Książki. (na)

297 tys. rodowitych Lubuszan

Takie miasta i miasteczka na Ziemi Lubuskiej, jak np. Zielona Góra, Gorzów, Nowa Sól, Świebodzin, Wschowa, Koźuchów, Ślawa Śląska, Zbąszynek, Babimost i Nowe Kramsko liczą obecnie więcej mieszkańców, niż miały ich przed 1939 rokiem.

Województwo zielonogórskie liczy obecnie ponad 750 tys.

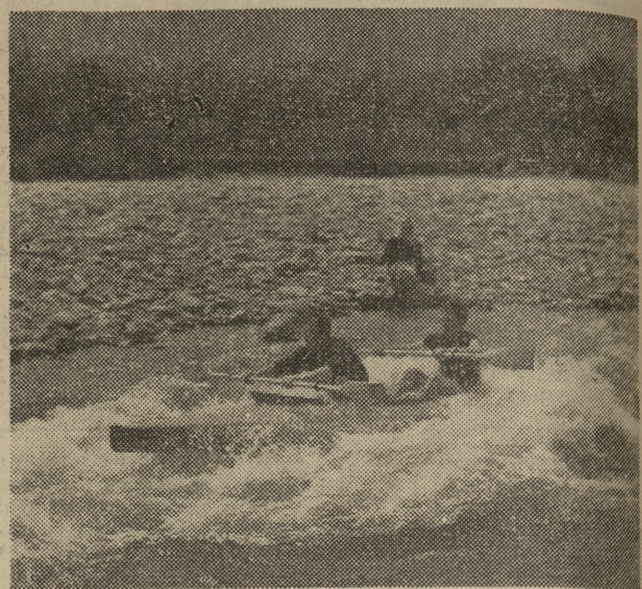
mieszkańców i za kilka lat przekroczy ono przedwojenny stan zaludnienia.

Ziemia Lubuska szczyci się tym, iż jest dzielnicą młodych. 360 tys. jej mieszkańców nie przekroczyło 21 roku życia, w tym ponad 297 tys. to młodzież w wieku do 15 lat, a więc rodowici Lubuszanie.

Zginęła podkopytami konia

Niezwykle rzadki wypadek stratowania człowieka przez spłoszonego konia miał miejsce we wsi Wrzawy pow. Tarnobrzeg. Rozchudzony koń, który wyrwał się z rąk właściciela, pędził przez wieś. Wszystko w popłochu usuwało się z drogi rozszalałego zwierzęcia, niczestę staruszka 80-letnia Weronika Bucila nie zdążyła uciec. Koń wpadł na nią i tak ciężko ją pokaleczył, że mimo szybkiego udzielenia jej pomocy — zmarła wkrótce po przewiezieniu do szpitala. (PAP)

Spyły kajakowy na Dunajcu



Tylmanowa — tzw. warkocz stanowił najtrudniejsze miejsce trasy etapu Krościenko-Tegoborze.

CAF — fot. Olszewski

Pracownicy poszukiwani

Kierownika inwentaryzacji zatrudni zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Gostyniu, ul. Kościelna 5. Warunki przyjęcia: co najmniej średnie wykształcenie oraz wymagane wiadomości w zakresie księgowości. K4072

2 mężczyzn do prac fizycznych, 1 magazyniera, 1 kierowcę samochodowego na samochód ciężarowy z prawem jazdy I lub II — praktyka i referencjami — przyjmie zaraz Spółdzielnia Rybacka — Poznań, ul. Małe Garbary 4. K4144

2 ekonomistów, inżyniera mechanika, inżyniera miernika, inżyniera spawalnika przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” Poznań, Kochanowskiego 7. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego w budownictwie. Szczegóły do omówienia w dziale adm.-prawnym, pokój nr 1. K4087

3 pracowników fizycznych do ekipy za- i wyładunkowej przyjmie zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Zbąszyń, pow. Nowy Tomyśl. K4088

Dwoje zootechników (małżeństwo) z wyższym wykształceniem do prac badawczych nad bydłem i drobiem zatrudni z dniem 1 lipca br. Instytut Weterynarii do gospodarstwa rolnego w powiecie świeckim. Warunki zgodnie z układem zbiorowym pracy obowiązującym w rolnictwie. Zgłoszenia pisemnie z życiorysem, kierować na adres: Instytut Weterynarii, Bydgoszcz, ulica Świerczewskiego 35. K4095

PHAP „Gallux” w Poznaniu zatrudni natychmiast zaopatrzeniowca branży odzieżowo-galanterijnej (męskiej i damskiej). Reflektujemy na silę z odpowiednim przygotowaniem zawodowym. Podania wraz z życiorysem i świadectwami prosimy składać w komórce kadr, Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 44, I ptr. K4098

Maszynistkę kwalifikowaną z kilkuletnią praktyką zatrudni zaraz Poznańskie Zakłady Przemysłu Sportowego Poznań, ul. Szamarzewskiego 49 — barak. K4102

Kierowników sklepów i sprzedawców branży spożywczej, kierownika działu produkcji masarsko-garmazaryjnej, 2 inwentaryzatorów, starszego referenta organizacji zatrudnienia i plac, pracownika fizycznego na pół etatu oraz gońca zatrudni Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 55, barak 6, pokój nr 13. K4105

Przysiatkacza potrzebna zaraz. Zgłoszenia Państw. Podstawowa Szkoła Muzyczna w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 20. 20724g

Przysiatkowanego ze znajomością prac stolarskich i ślusarskich poszukuje zaraz do pracy na przystani żeglarskiej w Kiekrzu KS „Warta”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20725g.

Inżyniera, technika technologia drewna, wzgl. mistrza z uprawnieniami z co najmniej 3-letnią praktyką na stanowisku technicznym — zatrudni w charakterze mistrza produkcji Kostrzyńska Fabryka Mebli, Kostrzyn Wlkp., ul. Warszawskiej 20. Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego w Przem. Drzewnym. Zgłoszenia pisemnie względnie osobiste prosimy kierować pod w. w. adresem. 20705g

Praca

Oplekunę do 1/2-rocznego dziecka oraz lekkich prac domowych przyjmie na stałe. Jankowski, Poznań, Główna 66 m. 6. 18960g

Cieladnik i uczeń piekarni potrzebni. Poznań — Grunwald, Obrońska 4. 20709g

Technik dentystyczny zaraz potrzebny. Laboratorium dentystyczne. Poznań, Wrocławska 16. 20710g

Gospośnią potrzebną na prowincję pokój oddzielny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20696g.

Uczni do prac ślusarsko-konstrukcyjnych. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20695g.

Zastępcę lekarza ogólnego z okresu urlopu od 15 VI. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20698g.

Dnia 2 czerwca 1959 r. zmarł nagle, w 48 roku życia

prof. dr Józef Duda

kierownik Katedry Mikrobiologii Rolnej WSR, zastępca przewodniczącego Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Mikrobiologów. O tym z głębokim żalem zawiadamia Zarząd POZN. ODDZ. POLSKIEGO TOWARZYSTWA MIKROBIOLOGÓW. 21061g

Pracownicy Katedry Mikrobiologii Rolnej WSR w Poznaniu zawiadamiają ze smutkiem o śmierci Kierownika Katedry

prof. dr. Józefa Dudy

Tracimy w Nim serdecznego opiekuna i przyjaciela. Wyprowadzenie zwłok z Gmachu Chemii Rolnej WSR, przy ulicy Wojska Polskiego 71 F nastąpi w dniu 5 bm. o godz. 10. 21007g

Nadzór techniczny nad kapitalnym remontem budowlanym

zleci Inspektorowi z uprawnieniami
WOJEW. PRZYZCHODNIA SPECJALISTYCZNA
W POZNANIU, ul. Słowackiego 8/10. K4178

KUPIMY NATYCHMIAST JEDEN BARAK DREWNIANY

SKŁADANY
30 x 10 m nadający się na magazyn.

Zakłady Chemiczne „ASEPTA” Spółdz. Pracy
Pobiedziska, powiat Poznań — telefon 46 K4188

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘB. BUDOWLANE NR 1
POZNAŃ, ulica Marchlewskiego nr 128

ZAKUPI NATYCHMIAST

5 sztuk maszyn do liczenia

(arytmometry).

Oferty prosimy zgłaszać na piśmie do Działu
Adm.-Gosp., Poznań, Marchlewskiego 128, p. 301. K4172

Samochód Skoda Spartak kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15405p.

Kupię tragarze NP 16, 14 długości 5—6 m. Francuskie Kramki, Mosina, Słowackiego 11. 20631g

Biuro Pośrednictwa Kupna i Sprzedaży Samochodów oraz Motocykli posiada reflektantów na samochody Fiat Multipla, Moskwy, Skoda 440 oraz na zagraniczne samochody. Zabezpieczenie pojazdu zagwarantowane. Wrocław, Legnicka 195, telefon 54-22. K4183

Sprzedaż

Pośrednictwo Kupna i Sprzedaży Samochodów wszelkich typów oraz motocykli, posiada do sprzedaży samochody Warszawa, Chevrolet De Lux, Fleetmaster, Ford, Standard nowy, Moskwy oraz inne pojazdy. Wrocław, Legnicka 195, tel. 54-22. K4182

Sprzedaż z rodowodem 2-letnia suczka hodowlana, bokser oraz 10-miesięczny go-pieska — bokser, piękne okazy. Kozicki, Poznań, Kolska 4 (Osiedle Warszawskie). 20058g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie ceratki, spacerówki na łożyskach, drewniane gnie i dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 17023g

Kościołki — gwarantujemy maszynki do mielenia mięsa i kości hodowcom zwierząt futerkowych poleca Warsztat Mechaniczny Czesław Siwiński, Lwówek Wlkp., Opaleniska 5, tel. 142. 15387p

Samochody, motocykle, duży wybór poleca Koncesjonowane Pośrednictwo, Poznań, Kraszewskiego 30. 19870g

Cegielnię sprzedam lub wynajmę. Oferty pisemne. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19987g.

Sprzedaż narzędzia kowalskie w dobrym stanie, Edmund Paul, Daibuszki, poczta Kurów, N/O. pow. Gostyń. 20945g

Korek szewski, gatunek piękny — tanio sprzedam, Rybicka, Warszawa, Rutkowskiego 27/31 m. 22. K4223

Kupię samochód P-70 mały używany z podaniem ceny i przebiegu km. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20506g.

Sprzedaż głęboki wózek dziecięcy. Poznań, Kilińskiego 8 m. 6. 20238g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaż buraki pastewne, Poznań, tel. 86-97. 21252g

Sprzedaż motocykli „Jawa” 350 na 16-kach oraz „AWO” 250, Poznań, św. Szczepana 1. 21250g

Sprzedaż samochodów IFA F-8 stan idealny. Gniezno, ul. Jolanty nr 6/12. 15396p

Sprzedaż warsztat Wulkanizacyjny, dobrze wyposażony Marian Plasecki, Świebodzin, Sikorskiego 14. K4231

Sprzedaż większą ilość kurek 5-tygodniowych po 20 zł za sztukę rasy „leg-horn”. Ferma Wilkonia, stacja Pępowa, telefon Pępowa 1. 15386p

Pilnie sprzedam taksówkę „Biuk” w dobrym stanie. Wiadomość: Krzyż, ulica Bieruta 40, Brońsk-Holownia. 15398p

Piec piekarski parowo-rurkowy sprzedam. Drzewiecki, Wągrowiec, Powstańców 49. 15399p

Sprzedaż spiesznie motocykli NSU 500 cm. Henryk Bryczak, Leszno, Lipowa 79. 15400p

Sprzedaż maszyn czyszczących z motorem 10 KM na ropę waz. pojedynczo maszynę lub motor. Jakub Smoliński, Jaroszewo, powiat Wągrowiec. 15401p

Magazyn 336 m² nadający się na każde rzemiosło, korzystnie sprzeda właściciel, Bralin, Wrocławska 54. 15402p

Sprzedaż samochodów marki „Moskwy” typ 402, Poznań, ul. Czajcza 3. 20685g

Wyrzynarkę do drewna z wychylnym stołem, nową, tanio sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20589g.

Kajak składany niemiecki nowy oraz radio „Szarotka” sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20592g.

Samochód „Skoda” 1102 w pierwszorzędym stanie sprzedam, Leszno, tel. 404. 20594g

Pianino w dobrym stanie okazanie sprzedam, Pałacowa, Poznań, Prusa 2 m. 5. 20595g

Tapezany w dobrym wykonaniu sprzedam tapicerka. Poznań, Maleckiego 33. 20607g

UWAGA INWESTORZY
POWIATÓW GOSTYŃ, KROTOSZYN I RAWICZ
Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gostyniu

PRZYJMUJE
od 1 czerwca 1959 r. zlecenia na roboty budowlano-montażowe do wykonania w roku 1960 i na lata do 1965.
Pierwszeństwo w przyjęciu zleceń będą mieli inwestorzy posiadający pełną dokumentację projektowo-kosztorysową i prawną.
Dyrekcja PBT Gostyń, ul. Graniczna 3 tel. 214. K4060

GMINNA SPÓŁDZIELNIA W BUKU
ZAKUPI NATYCHMIAST

ELEKTRYCZNY PIEC CUKIERNICZY na 6—8 blach. K4074

ZARZĄD INWESTYCJI SZKÓŁ WYŻSZYCH
W POZNANIU, ulica Ratajczaka nr 40

zakupi natychmiast:

1. POMPE

typ „S” — 4032, H=140, H₂O-Q 60L/min. na gorącą wodę, z silnikiem elektrycznym na prąd stały 110 V, moc 3,23 KM, — 7 kW — szt. 1;

2. MOTOPOMPE

o wydajności 60 l/min. z dwoma wężami Ø 65 mm, długość 8,00 m — szt. 1. K4168

Zamienię korzystnie pokój z kuchnią samodzielną na większe. Poznań, Dąbrowskiego 27 m. 7. 20461g

Zamienię 2 mieszkania samodzielnego 2 pokoje z kuchnią, korytarzem, łazienką, I piętro, Wilda, pokój z kuchnią, Jeżyce — na 3 pokoje z kuchnią, łazienką, parter, III piętro, peryferie wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20501g.

Barak mieszkalny 8 x 7 wagę uchylną precyzyjną do 100 gram sprzedam. Poznań, Bułgarska 10 m. 1. 20609g

Szweska maszynę male czółterko laclarkę sprzedam. Poznań — Krzyżów- niki, Trzebiatowska 39 (2 ul. od Kościelna). 20609g

Planina markowe okazuje się sprzedaje. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 20610g

Lokale

Zamienię domek jednorodzinny na przedmieściu Zielonej Góry względnie mieszkanie w Zielonej Górze na mieszkanie w Poznaniu lub Grzędzie Osiedle Wygoda nr 13, Mizer- skid. K4232

Cieplice! Zamienię samodzielne 3-pokojowe słoneczne mieszkanie, kuchnia, balkon, ogród, na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Peryferie nie wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20267g.

3 pokoje z kuchnią urządzone komfortowo i ogród w miejscowości udrzo-wiskowej w Swinoujściu, zamienię na 2 pokoje z kuchnią i łazienką w Poznaniu. Informacje: Poznań, Głogowska 65 m. 9. 20423g

Gorzów Wlkp. 4 pokoje, kuchnia, komfortowe zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20430g.

Magister poszukuje pokoju na półtora roku. Zapła- ce z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20453g.

Warszawa! Zamienię 2 pokoje z kuchnią łazienką na 3 lub 2 duże pokoje z kuchnią, łazienką w Poznaniu. Informacje: Poznań, Głogowska 101 m. 3 — Praczyk lub Warszawa telefon 10-96-42. 20454g

Technik spokojny, poszukuje pokoju umiarkowanego lub nieumeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20477g.

Sprzedam fermę kurzą — 700 nioskami i wychowal- nia z 2000 młodziąt, w woj. poznańskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15395p

Posiadam w woj. poznańskim 1,5 ha ziemi zadrzewionej, poszukuję współ- nika na założenie większej fermy kurzej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15397p.

Zamienię 7 ha ziemi, 5 ha lasu na dom lub sprzedam, Biskupski, Nowe Dobro, poczta Świecie. 15393p

Dnia 2 czerwca 1959 r. zmarł, nasz nieodżałowany kolega i współpracownik

Stanisław Gziel

dlugoletni pracownik PKP.
W Zmarłym straciłmy sumiennego i oddanego pracownika i serdecznego kolega.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 czerwca 1959 r., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
RADA ZAKŁADOWA STACJI POZNAŃ GŁ. KASA STACYJNA I BILETOWA POZNAŃ WSPÓŁPRACOWNICY. 21067g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Ojcom Bernardynom, Krowym, Przyjaciółom, Znajomym oraz Lokatorom za okazane dowody współczucia, nadesłane kwiaty i liczny udział w pogrzebie mej drogiej żony, naszej ukochanej matki, córki i siostry, śp.

Nelli Krajewiczowej

składa
SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC!”
RODZINA 20441g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO
W LUBONIU K. POZNANIA

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie w 1959 roku na terenie ZPZ Lubo- ni następujących robót budowlanych:

- Kosztorysowa wartość na- kładów inwestycyjnych:
1. Wytwórnia glukozy 1.775.000 zł
 2. Świetlica 501.000 zł
 3. Żelbetowy zasobnik węgla 32.000 zł
 4. Strop w kotłowni II 25.000 zł
 5. Stopy fundamentów pod stopy prefabr. i montaż słupów 170.000 zł
 6. Magazyn materiałów łatwopalnych 305.000 zł
 7. Budynek p. poz. 113.000 zł
 8. Garaż 131.000 zł
 9. Stacja raf. krochmalu ok. 50.000 zł

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębior- stwa państwowe, spółdzielcze oraz przedsiębior- stwa prywatne.

Suma kosztorysowa stanowi górną granicę wy- nagrodzenia za wykonane prace.

Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w Sekcji Inwestycji ZPZ Luboń.

Oferty należy składać w załączonych ko- perkach z napisem: „Oferta przetargowa” w se- kretariacie Zakładów w ciągu tygodnia od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 czerwca br., o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K4133

PANSTW. SANATORIUM PRZECIWRZUCIŁCZE DLA DZIECI W KIEKRZU K. POZNANIA

OGŁASZA PRZETARG

NA KAPITAŁNY REMONT ODDZIAŁU obserwacyjnego, urządzeń sanitarnych, zapiecia kuchni, urządzeń chłodniczych i windy.

Zakres prac: murarskie, stolarskie, blachar- skie, elektryczne, wodno-kanalizacyjne c. o., konstrukcje stalowe i malarskie. Prace należy wykonać do dnia 30 listopada br.

Blizszych informacji oraz ślepe kosztorysy można otrzymać w dyrekcji Sanatorium w Kie- krzu k. Poznania, gdzie należy składać pisemne oferty odpowiadające wymagom określonym w Dz. U. PRL 6/58.

Termin składania ofert — w terminie 10 dni od daty ogłoszenia.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa pań- stwowe, spółdzielcze i prywatne.

Investor zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przet- argu. 20580g

POZNAŃSKIE POWIATOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO

OGŁASZAJĄ PRZETARG

NA SUKCESYWNĄ DOSTAWĘ LUSTER okratyżnych Ø 980 mm trzyściżkowych, brzozi- skowanych z fazą 6 mm, szkło lustrzanka grubość 4 mm, kpl. 100.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior- stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie wybór swobodnego oferenta. Termin składania ofert do dnia 12 czerwca br. Otwarcie nastąpi w dniu 13 czerwca 1959 r., godz. 9. K4176

USŁUGI

w zakresie
wiercen geologicznych
i
wiercen studniennych
wykonuje
Centra
Handlowo - Techniczna
Poznań
ulica Struska nr 11
telefon 629-04 20468g

Różne

Garbowanie, farbowanie
uszlachetnianie skor. para-
nów, nutrii, wykonuje E.
Makowski, Poznań-Soc-
tacz, Grudzień 66 17157g

Naprawiam zgrzewaniem
plaszczki przeciwdeszcz-
kowe. Poznań, Słowackiego
31/33 m. 5, od godz. 16—18.
tel. 514-53. 17387g

Specjalna wypożyczalnia
sukien ślubnych oraz na-
kryć do chrztu. Poznań,
Strzelecka 13. 17411g

Porządkuję 20—30 tys. zł na
1/2 roku poszukuję. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3, dla 20231g.

Szlifywanie okresowe, re-
gulacja zaworów samocho-
dów „Warszawa” — facho-
wo, w krótkim terminie.
Auto-Service, Poznań O-
bornicka 17, tel. 82-11 m. 623. 15404p

Tartak Sulcin wydaje
bezpłatnie każdą ilość tro-
cin somowych loco plac
i wagonowo. Koszt zala-
dunku i przewozu pokry-
wa odbiorca. Stacja kole-
jowa w Sulcinie. Bliz-
szych informacji udzieli
Biuro Tartaku. 15397p

Dnia 2 czerwca 1959 r.
zmarła, moja ukocha-
na żona i droga córka,
opatrzone Sakramenta-
mi św.

z Kotewów
Pelagia
Przybylska

Pogrzeb odbędzie się
w sobotę, 6 bm. o go-
dzinie 10.30 z kaplicy
cmentarnej na Juniko-
wie. MAŻ Z RODZINA 21200g

W nekrologu, który ukazał się w dniu 4. VI.
1959 r. zaszła pomyłka — nazwisko zmarłego win-
no brzmieć:

śp. Aleksy Urbanik

a nie jak mylnie się ukazało Urbanik. 21146g

Złote gody „Ostrovii“

Jubileusz — rzecz niecodzienna. Zwłaszcza jubileusz tak rzadki w naszych warunkach, jak 50-lecie istnienia i działalności klubu sportowego. Historycznie rzecz biorąc, „Ostrovia” należy do najstarszych klubów Polski. Posiada wielkie zasługi przy popularyzacji sportu w Wielkopolsce.

W latach 1908 — 1909 istniały w Ostrowie 2 kluby: SKS „Venetia” i KS „Ostrovia”. „Ostrovia” wywodzi się z tzw. Towarzystwa Terminatorów, jedyne zalegalizowanego przez władze pruskie na terenie Ostrowa, a grupującego uczniów różnych rzemieślników i młodych robotników.

22 kwietnia 1909 r. z Tow. Terminatorów wystąpiło kilkunastu członków, którzy założyli klub piłkarski. Należą do niego: Marian Szymt, a członkami Jan Lisiak i Wojciech Górski. Nazwę swą „Ostrovia” zawdzięcza wnioskowi W. Hadrysty. Na pierwszym posiedzeniu uchwalono skład miesieczną 15 fenigów od osoby, z wolnych datków kupiono piłkę — i zaczął się Wielki Sport. Dresy kupił sobie każdy sam, jak również każdy za siebie płacił — słuchajcie, młodzi! — bilet kolejowy w wypadku wyjazdu na mecz...

Początkowo władze pruskie nie robiły klubowi żadnych trudności, ponieważ samo utworzenie go uważały za odruch młodzieży, pozbawiony poparcia i udziału starszego społeczeństwa polskiego. Nie przewidzieli jednego: już sam fakt występowania „Ostrovii” w barwach biało-czerwonych stwarzał specjalną atmosferę i na boisku i na widowni.

Szły lata, znaczone w kronice klubu wynikami meczów. W r. 1913 odbyło się pierwsze spotkanie trzech klubów polskich: „Ostrovii”, Warty i Poznania, w następstwie którego 1. VI. 1913 r. zainaugurowano mistrzostwa rozgrywkowe piłki nożnej. Pierwszym mistrzem Polski na terenie b. zaboru pruskiego została Warta przed „Ostrovia”. Dobrze rozwijając się działalność klubu przerywała wybuch wojny i wcielenie czołowych piłkarzy do wojska. Nie załamuje to jednak „Ostrovii”: w r. 1915 kroniki notują piękne zwycięstwo 3:2, odniesione we Wrocławiu nad mistrzem połudn. Niemiec, Breslauer Sportklub 06. W Ostrowie krzewi klub polski na boisku i tajnych zebraniach — ba, nawet na scenie, wystawiając IV cz. „Dziadów”. Uważano wieczory poezji patriotycznej, dawano prelekcje na temat historii Polski.

W r. 1917 „Ostrovia” stanęła do meczu z lokalnym rywalem „Germania”, w strojach o barwach narodowych... białym orłem. Ta manifestacja uczuć nie trwała długo. Na boisko wkroczyła żandarmeria. Klub rozwiązano. Rozwiązania tego, rzecz jasna, nikt z Polaków nie brał poważnie. „Ostrovia” żyła nadal, a nicy jej działalności zbiegały się w doświadczonych rękach obecnego honorowego prezesa klubu, St. Płończaka.

Przeszła I wojna światowa i przeszło następnych 20 lat. Klub krzepnie, obrasta w sekcje: lekkoatletyczną, bokserską, p. ręcznej, hokeja; jednakże ani zespoły, ani poszczególni zawodnicy nie osiągnęli wówczas błyskotliwych sukcesów. Trzeba było na nie czekać aż do lat, w których opiekę nad sportem przejęła władza ludowa. A były to sukcesy, jak na mały, prowincjonalny klub, duże: szczyptorniaki i koszykówka w I lidze, piłka nożna i żużlowcy w II lidze, silne sekcje: bokserska, lekkoatletyczna, tenisa. Wychowano szereg mistrzów, rekordzistów i reprezentantów Polski, bokserów: Woźniaka, Nowaka, Kołeczka, Kosałkowskiego, lekkoatletę Russka, żużlowca Bentego. Przyznamy — dokonanie tego w krótkim stosunkowo czasie można było tylko w oparciu o talent i zapal zawodników z jednej oraz ofiarności i pracę kolektywu działaczy i trenerów — z drugiej strony. Dlatego warto i trzeba w tym miejscu wymienić choć kilka nazwisk tych najbardziej zasłużonych. Znajdziemy wśród nich najstarszych członków „Ostrovii”: Grzędę, Płończaka, Orłowskiego, Wciórkego, Kupczyka i innych. Ponad 30 lat pracują już w klubie tacy ludzie, jak poseł L. Małacki, S. Stępnik, F. Turowski, J. Pietrzak, W. Barlog, M. Cegiński, Pieczyński, A. Kempański, J. Olek, St. Krzywda. Im właśnie w dużej mierze zawdzięczać może „Ostrovia” swe sukcesy w minionych latach.

„Ostrovia” jest w mieście — i nie tylko w nim — klubem bardzo popularnym i lubianym. Wielu ludzi pracowało i ćwiczyło w jej szeregach, wielu przeżywało wraz z nią jej wzloty i upadki. Niechże najlepsze życzenia tych ludzi prowadzą zasłużonego jublata po dalszej, oby pełnej sukcesów, drodze do diamentowego jubileuszu. Roman Jastrzębski

W sierpniu — XVI Tour de Pologne

Wprawdzie atrakcyjność Wyścigu Dookoła Polski w porównaniu z Wyścigiem Pokoju mocno spadła, ale i tak każdy Tour de Pologne skupia na sobie uwagę miłośników kolarstwa. W tym roku kolarski maraton dookoła naszego kraju ruszy 21 sierpnia z Placu Defilad w stolicy. Obok całej plejady zawodników polskich na starcie ujrzymy prawdopodobnie kolarzy Anglii, Belgii, CSR, Francji, Holandii, Luksemburga, NRD i Rumunii. Jeśli więc zagraniczni goście dopiszą, tegoroczny „Tour” może być najatrakcyjniejszym z podobnych wyścigów na przestrzeni ostatnich kilku lat.

Ogółem trasa wyścigu wynosić będzie 1612 km i podzielona jest na 12 etapów. Etapy III i IV oraz VIII i IX zostaną rozegrane w tym samym dniu z kilkugodzinną przerwą między nimi, natomiast pierwszy 30 km odcinek VII etapu ze Szczecina do Stargardu zostanie rozegrany, podobnie jak w Wyścigu Pokoju, indywidualnie na czas. Oto jak przebiegać będą etapy tegorocznego wyścigu: Warszawa — Toruń 206 km; Chełmża — Gdynia 180 km; Słupsk — Koszalin 133 km; Koszalin — Szczecin 67 km; Koszalin — Szczecin 165 km; ulicami Szczecina — 100 km; Szczecin — Piła 166 km; Piła — Poznań 105 km; Poznań — Kalisz 185 km; Kalisz — Pabianice 100 km; Łódź — Włocławek 110 km; Włocławek — Warszawa 165 km.

Tegoroczny Tour de Pologne obejmuje swoim zasięgiem najstarsze ziemie polskie. Będzie on więc jeszcze jedną imprezą, nawiązującą do Milenium. Organizatorzy wyścigu wprowadzili do niego innowację — zorganizowanie jednego etapu ulicznego. Zostanie on rozegrany na świętynie nadających się do tego Włach Chrobrego w Szczecinie.

Na zakończenie należy wyrazić nadzieję, że kolarze poznający zostaną w tym roku wyznaczani do udziału w wyścigu i nie będą w nim odgrywali przysłowiowej czarnej latarni. Liczymy więc na przyzwoite miejsca w klasyfikacji. Wyścig rozgrywany będzie tylko w konkurencji indywidualnej. (Of)

Ruch w mieście porcelany

Expressem od reportera „Głosu”

Chodzież, 3 czerwca 1959 r. Z campingu „nici”. Nadciągające chmury i zbyt zimny wieczór zapędziły mnie do ludzkich mieszkań. Nie obyło się bez poszukiwań. W końcu zupełnie „skonana”, jak mówiło się za czasów studenckich, znalazłam nocleg u liściowej gospodyni. Traf zrzucił, że była to pani Agnieszka Kajowa, matka nagrodzonego odznaką „Wzorowego Żołnierza” lotnika, o którym rozpisywały się na jesieni gazety. Pokazywała mi z dumą list od dowódcy jednostki z gratulacjami za wychowanie tak dzielnego syna.

Sympatyczna gospodyni była jednak czymś wyraźnie zafalowana. W końcu wyznała, że martwi ją brak pracy. Została zwolniona w końcu lutego bez podania powodu. Po dwunastu latach wzorowej pracy w handlu. Czuję się skrzywdzona, gdyż pozostała jej jeszcze 5 lat do emerytury. Syn w wojsku, drugi uczy się zawodu modelarza w „Porcelicie”. Zarabia tylko 600 zł. Dlatego jest zmuszona wynaj-

Z higieną na bakier

Ostatnio obradowała w sali Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Dziekanowie III Sesja PRN poświęcona działalności służby zdrowia i akcji sanitarno-porządkowej w powiecie gnieźnieńskim. Jakkolwiek działalność służby zdrowia i stosunki sanitarno-porządkowe w ostatnim czasie uległy znacznej poprawie, jednak dyskusja wykazała szereg niedociągnięć. — Należy pamiętać o higienie w szkołach — mówił radny Wiktor Płatek. Badanie i leczenie dzieci szkolnych chorych na próchnicę zębów, winno się odbywać przez służbę zdrowia poza godzinami lekcyjnymi. Jeszcze jedna plaga w szkołach to wszawica u niektórych dzieci. We wszystkich wypadkach stwierdzonej wszawicy Kolumna Sanitarna winna przeprowadzić dezynfekcję mieszkań rodziców.

Stan opieki lekarskiej w Czarniechowie zobrazował radny Wit Pietrzak. Opieka dentystyczna jest u nas dobrze rozwinięta, natomiast opieka nad chorymi pozostawia dużo do życzenia. Brak lekarzy szkolnych, a felcerzy nie zastąpi fachowców. Swoimi uwagami na temat higienizacji wsi i miasteczek oraz akcji sanitarno-porządkowej — podzielił się także dr Kordowski. Ogólnie trzeba stwierdzić, że akcja sanitarno-porządkowa naszego powiatu jest zanedbaną.

Te sprawy mogą być naprawione wspólnym wysiłkiem społeczeństwa.

Dr Baranowski — ocenił krytycznie stanowisko niektórych kierowników szkół, którzy nie zawsze podporządkowują się wydawanym rozporządzeniom. Wiemy dobrze, że wstępujące dzieci do szkół muszą być poddane badaniom i to jest warunkiem przyjęcia ich do szkoły. Mimo to w niektórych szkołach przyjęto dzieci bez badania lekarskiego. Na sesji poruszono również szereg spraw, które znalazły odbicie w ostatecznych wnioskach.

mować mały pokój przyjezdnym lub praktykantom.

Nazajutrz oglądając w południe miasto, po pracowitej wizycie w siedzibie władz powiatowych, natykałam się wciąż na świeże domy. Chodzież sprawiała kiedyś wrażenie starożytnej miejscowości. Teraz zabytkowe domki przyprępalnej ulicy Kościuszki ożywiają liczne kioski. Przyciągają oko gabloty z porcelanowymi cackami. Ustawione po obu stronach skweru są żywa reklama wyrobów miejscowych fabryk.

Przy ul. Mickiewicza przyjemnie zaskakuje widok nowego bloku o pastelowej malaturze. To dom pracowników „Porcelitu”. Obok wykańcza się drugi blok, budowany ze środków Powiatowej Rady Narodowej. Podobny budoje się przy ul. Paderewskiego, prowadzącej do dworca. Powstaje tam również blok mieszkalny fabryki porcelany, a także spółdzielni lokatorskiej. Ta ostatnia ma postawić w najbliższej przyszłości 3 domy na 162 izby, dwa będą gotowe jeszcze w tym roku.

Rozkwita również budownictwo indywidualne. Pokazywano mi teren nowego osiedla przy ul. Kochanowskiego (w kierunku na Budyn). Tam Spółdzielnia Budowy Domków Jednorodzinnych postawi ich 27.

W tej wędrówce ani się spóźniłam jak znalazłam się w pobliżu campingu. Nie mogłam oprzeć się chęci obejrzenia go dokładniej. Wyobraźcie sobie kawał sosnowego lasu, perspektywę na jezioro i na tym też złożony z lekkich prefabrykatów domek campingowy. 8 już czeka na przyjęcie turystów. W budowie są 4 dalsze. Stawia je PTT-K. Prez. PRN dał 30 tys. zł na wyposażenie w posiel, itp.

Camping posiada tę dobrą stronę, że znajduje się w tzw. kombinacie turystyczno-wypoczynkowym. W pobliżu jest bowiem Dom Kultury z kawiarnią „Szwajcarią”. Piękny lokal o oryginalnym wystroju wnętrza. Porcelanowe lampy — prawdziwe cacka. Kawa niezła. Czasami można napić się tu „grodzisza”, gdy nie zabraknie... kufli, wytłuczonych w czasie panowania PSS.

Wkrótce jednak powstanie nowa sala taneczno-rozrywkowa na 600 osób. Wyznacza się na ten cel ponad 4 mln. zł. Obecnie rosną mury domu wycieczkowego. Stawia go PTT-K nakładem 2 mln. zł. Znajdzie w nim noclegi ponad 50 osób. Obok zamierza się urządzić basen kąpielowy, korty tenisowe, boisko, tor saneczkowy itp.

Trzej panowie: sekretarz Prez. PRN — Józef Kujawa, kierownik Wydziału Kultury — Tadeusz Peksa i przew. PKPG — Bernard Ryzek, którzy zaprosili mnie na kawę w „Szwajcarię”, zapowiedzieli, że dopiero wtedy zaczną się ruch w Chodzieży. Mnie się wydaje, że ruch ten już jest.

Maria Kempa P.S. Pozdrowienia dla Koleżanek i Kolegów. Czuję się dobrze, choć pracuję po 12 godzin. Przygód co niemiara. Jutro będę w Czarnkowie. M.K.

— Nareszcie u siebie! — mają prawo powiedzieć po znanych dziennikarzy, którzy usadowili się we własnym klubie w hali MTP na wprost Dworca Zachodniego przy ul. Głogowskiej 16. Teraz w gronie kolegów i sympatyków poznanych „gazeciarzy” i radiowców spijają dobrą kawę, w chwilach wolnych od pracy. Obecnie w okresie MTP i tak już dotąd ruchliwy klub z trudem mieści dziennikarzy — gości z całego kraju, ba i z zagranicy. Kierownikiem lokalu jest znany fachowiec gastronomii, Stanisław Piechowiak.

Na zdjęciu: fragment sali, której wnętrze projektował stały współpracownik „Kaktusa”, plastyk — Stanisław Mrowiński. (u)

Fot. K. Przychodźki

Odpowiadamy

Wł. Dutkiewicz — Ostrow, Szyzka — Książ, L. Sitarz — Koźmin, Hadrysta — Komorów, T. Zachma — Brzezie. — Na listy odpowie radca prawny.

Krzysztof Sierszulska — Pogorzała. W Poznaniu powstaje dwuletnia Państwowa Szkoła Laborantów Medycznych — dział analizy. Kandydatów przyjmuje się po maturze, do lat 24. (3324)

H. Kawalkiewicz Helena — Potrzebowa. Niestety, nie podaję, jaką szkołę czy klasę w tym roku kończysz. Wyższa Szkoła Ekonomiczna znajduje się w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146. Obowiązkowe jest: świadectwo dojrzałości, własnoręcznie napisany życiorys, ankietę indywidualną kandydata, odpis metryki, poświadczony przez dyr. szkoły, 3 fotografie 3x52 (bez nakrycia głowy), orzeczenie lekarskie o stanie zdrowia. (3378)

Z redakcyjnej pocztą

To bardzo boli

W niedzielę 17 ubm. znalazłem się zupełnie przypadkowo w Kąkolewie pow. Leszno, a raczej w rejonie tej miejscowości, w lesie, właśnie tam, gdzie do godz. 20 była zabawa taneczna. Odbyła się tam uroczystość odsłonięcia pomnika i... generalnie pijanstwo. Przy okazji chyba dla udowodnienia, że wódka naprawdę robi z człowieka „bohatera” — odbyło się klasyczne „mordobicie” przy akompaniamencie iście pięknych słów, które trudno powtórzyć.

Przed ostatnim utworem, tj. około godz. 20, jeden z członków orkiestry (grał na saksofonie) wygłosił „mowę” do społeczeństwa. Cytuję: „Szczerny publiko, widzę, że się dobrze bawicie” — tu zachwiał się i dalej bełkotał: „Życzę wam przyjemnej zabawy” i na oczach tańczących — przewrócił się.

Wstyd, panie muzykancie, wstyd — panowie organizatorzy zabawy.

Po zakończeniu udałem się do samego Kąkolewa — zabrałem motorem jakiś pan z Mierzejewa. Zatrzymałem się tuż obok restauracji, właśnie w tym miejscu, gdzie zaczęło się gromadzić coraz więcej podchmielonych młodzieńców z już opisaną imprezą. W pewnym momencie jeden z nich krzyknął: „Wv tu stojcie, a jednego z naszych pobili!”

No i zaczęło się. Krew się lała, tarzanie po ziemi, kopa-

Czerwiec	Imieniny
5	Bonifacego
piątek	
	Słońce:
	wsch.: g. 3.19
	zach.: g. 19.50

Teatry

W POZNANIU — JUTRO: OPERA — g. 19 „Nowa Odysea”; POLSKI — g. 19.30 „Droga do Czarolasu”; NOWY — g. 19.30 „Kunzt miłości”; OPERETKA — godz. 19 „Zemsta nietoperza”; SATYRY —

nie i jęki. Odniosem wrażenie, że to nie ludzie, lecz hieny w ludzkim ciele. Działy się rzeczy, których nie da się opisać.

Panowie chuligani — jeżeli czytacie prasę i natraficie na ten list, to przyjmijcie od autora, ode mnie życzenia szybkiego kontaktu z milicją.

Wacław G.

Ciekawe — co o całej sprawie sądzą organizatorzy i... co wie o niej leszczyńska MO.

Zabawy dzieci

Ogród jordanowski w Międzychodzie przy ul. Armii Czerwonej cieszy się wielką popularnością wśród najmłodszych mieszkańców miasta. Nic więc dziwnego, że stale rozbrzmiewa wesołym gwarem dzieci. Huśtawki, karuzela, piaskownice, grające radio — umilają im zabawę. Starsze dzieci mogą grać w ping-ponga, szachy lub pokopać piłkę. Ogród utrzymany jest w czystości, co jest niewątpliwie zasługą porządkowego p. Nowaka. O godz. 18 dzieci z łałem opuszczają miejsce zabawy. Ich pobyt w ogrodzie można by przedłużyć chociażby o godzinę. (pem)

g. 20 „Przedszkole miłości”; MAR CINEK — g. 11 i 16.30 „Kropka — Kreska i Agnieszka”;

W TERENIE — DZIŚ:

POBIEŻDZKA — „Mał pogębiony”; KALISZ — „Król Tulipan III”;

Kina

KALISZ — Syrena: „Ludzie w białym” (franc., 18 l.); Stylowe — „Rzymskie wakacje” (ameryk., 16 l.); Wolność — „Białe noce” (włoski, 18 l.); GNIEZNO — Lech: „Rancho Texas” (polski, 18 lat); Polonia — „Miłość po południu” (amer., 18 l.); OSTROW — Roma: „Łapać złodzieja!” (hind., 16 l.); Słońce — „Kadet Rousselet” (fr., 18 l.); LESZNO — Panorama: „Natalia” (franc., 18 l.); PIŁA — Iskra: „Krzyż walecznych” (polski, 18 l.);

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — „Klub 60-letni”; 17.15 — kurs jęz. rosyjskiego; 17.30 — walec; 18.05 — sprawa Patryka i Stasia; 18.25 — koncert ork. PR w Krakowie; 19.05 — red. Bożica w radiowej encyklopedii aktualnej; 19.15 — utwory skrzypcowe; 19.30 — aud. literacka; 20.26 — sport; 20.40 — dla wsi; 20.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21 — gra Sekstet PR; 21.30 — „Czy my je kochamy”; 22.20 — „Kultura muz. niepodległej Polski”;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20 i 23;

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — z dawnej muz. polskiej; 16.25 — w rytmie tanga i rumbi; 16.45 — opowieść radiowa XXVIII MTP; 17.15 — pieśni kompoz. polskich; 17.30 — Radio-Express; 17.40 — mel. taneczne; 18.25 — felieton M. Jorsta; 19.05 — Oscar Strauss; „Od Straussa do Straussa”; 19.15 — poetyckie sygnały; 19.30 — transmisja konc. symf. z sali Filharm. Krakowskiej; 20.12 — debiuty pisarskie; 21.37 — czego chcieli słuchamy; 22.05 — komedia piosenek; 23.05 — ze świata jazzu; 23.35 — mel. tan.;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 18.35, 19, 21.07 i 23.50.

Telewizja

18.20 — Tele-Arkusz Poetycki; 18.40 — rep. telew. z Obserwatorium Astronomicznego — Kraków; 19.10 — Polska Kronika Filmowa; 19.20 — Tele-Reklama; 19.30 — dziennik; 19.45 — nowości filmowe; 20.05 — „Zamach” — film fab. prod. polskiej, od lat 14.